

BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ



Inwestować skutecznie i bezpiecznie

Pomimo tego, że Polacy i Polki zdają sobie sprawę z tego jak ważne jest odkładanie pieniędzy, wg Raportu Polskiego Funduszu Rozwoju jesteśmy trzecim najmniej oszczędzającym narodem w Unii Europejskiej. Stopa oszczędności gospodarstw domowych w Polsce wyniosła na koniec 2020 r. 8,8 proc.



Mariusz Paliga

dyrektor Doradztwa Bankowego,
Capgemini Invent



Wojciech Wiśniewski

starszy konsultant,
Capgemini Invent

Polacy i Polki również niechętnie decydują się na inwestowanie posiadanych środków finansowych, mimo, że na rynku dostępnych jest szereg narzędzi, które umożliwiają klientom efektywne lokowanie posiadanego kapitału. Oczywiście korzystanie z tych narzędzi wymaga wiedzy, aby móc je odpowiednio dobrać. Długofalowe inwestowanie pozwala zwiększyć posiadane zasoby i co za tym idzie zadbać o bezpieczną przyszłość. Do najszerszej dostępnych narzędzi umożliwiających oszczędzanie i inwestowanie możemy zaliczyć: konta oszczędnościowe, lokaty, obligacje, akcje, a także fundusze inwestycyjne, programy inwestycyjne łączące systematyczne oszczędzanie z ubezpieczeniem na życie oraz inwestycje w złoto, nieruchomości, kryptowaluty, dzieła sztuki itp. Wybór formy oszczędzania lub narzędzia inwestycyjnego musi być dopasowany do danego inwestora i brać pod uwagę czynniki takie, jak

horyzont inwestycyjny, tolerancja na ryzyko, kwoty jakie dana osoba może na inwestycję przeznaczyć, stopień znajomości rynku i instrumentów finansowych oraz wysokość oczekiwanej stopy zwrotu.

Kiedy zacząć oszczędzać?

Jednym z najważniejszych czynników, które wpływają na nasze możliwości inwestycyjne jest czas. Jest on szczególnie istotny, jeśli gromadzone finanse planujemy przeznaczyć na zabezpieczenie przyszłości własnej czy wsparcie dzieci np. w zakresie pokrycia kosztów edukacji czy zakupu mieszkania. Jeśli na oszczędzanie możemy przeznaczyć ograniczone środki, tak aby nie nadwyręzać domowego budżetu, powinniśmy zacząć jak najszybciej. Zyskujemy w ten sposób możliwość skorzystania z zalet procenta składanego. Dodatkowo regularne wpłacanie konkretnych kwot pozwoli na rozłożenie potencjalnego ryzyka w czasie.

Ma to duże znaczenie, jeśli zdecydujemy się skorzystać z akcji czy funduszy inwestycyjnych, które mogą ulegać znacznym wahaniom. Regularne dokupowanie akcji bądź jednostek uczestnictwa pozwoli na uśrednianie ceny.

Jak wybrać odpowiednie narzędzia?

Jeśli planujemy oszczędzać na przyszłość naszą najważniejszą zasadą powinna być dywersyfikacja. W zależności od naszej obecnej sytuacji finansowej oraz zakładanych celów powinniśmy odpowiednio dobrać strukturę inwestycji. Jeśli decyzję o rozpoczęciu oszczędzania podjęliśmy odpowiednio wcześniej, a horyzont inwestycyjny jest relatywnie długi, aby uzyskać optymalną stopę zwrotu, sugeruje się większą część portfela ulokować w bardziej ryzykownych aktywach. Mniejszą w instrumentach bezpiecznych o niskiej stopie zwrotu. Np. w sytuacji, kiedy inwestor ma 30 lat i planuje gromadzone środki przeznaczyć na emeryturę, czyli potencjalny horyzont inwestycyjny wynosi również 30 lat może przeznaczyć 50-70 proc. środków na akcje lub fundusze oparte o indeksy giełdowe, natomiast 20-30 proc. na fundusze oparte o złoto czy obligacje, a pozostałą część przeznaczyć na lokatę bankową. W miarę jak będziemy zbliżać się do końca okresu na jaki planowaliśmy inwestycję, struktura portfela powinna zmieniać się na coraz bardziej bezpieczną, tak aby maksymalnie chronić zgromadzony kapitał.

Jakie narzędzia pozwalają na bezpieczne inwestowanie?

Dla osób, które planują budować swój portfel w oparciu o bezpieczne aktywa, instytucje finansowe udo-

stępniają szereg rozwiązań, które pomogą pomnożyć oszczędności przy relatywnie niskiej ekspozycji na ryzyko. Do najbardziej „bezpiecznych” rozwiązań możemy zaliczyć: konta oszczędnościowe, lokaty bankowe, obligacje Skarbu Państwa (jest niezwykle ważne, aby odróżnić obligacje emitowane przez Skarb Państwa od np. obligacji korporacyjnych, które charakteryzują się wyższymi stopami zwrotu, jednak są obciążone proporcjonalnie wyższym ryzykiem), a także fundusze inwestycyjne oparte o papiery dłużne i inwestycje w nieruchomości.

Warto zaznaczyć, iż niskie ryzyko oznacza również generowanie niższych stóp zwrotu. Długofalowo uważana za najbezpieczniejszą lokatę kapitału jest inwestycja w nieruchomości, choć należy pamiętać, że na początku wymaga dużego kapitału. Niedopasowanie potrzeb mieszkaniowych Polaków i podaży mieszkań od lat tworzy presję na wzrost cen nieruchomości. Nawet po kryzysie 2008-2009 r., gdy nieruchomości w Polsce wydawały się przewartościowane, po korektach jako odpowiedzi na kryzys, w perspektywie kilku lat koszty zakupu mieszkań i domów nadal rosły.

Również dzisiaj, gdy wzrost rynkowych stóp procentowych zmniejszył istotnie zdolność kredytową Polaków, a oczekiwania spowolnienia gospodarczego obniżyły apetyt banków na udzielanie nowych kredytów hipotecznych – inwestycja kapitału w nieruchomości wydaje się być w długim okresie korzystna. Nadal w Polsce doświadczamy strukturalnego niedopasowania popytu i podaży mieszkań. Wojna w Ukrainie doprowadziła do napływu ogromnej liczby ludzi szukających mieszkań na wynajem – mechanizm popytu i podaży w długim okresie doprowadzi do wzrostu wartości nieruchomości.

Jak zatroszczyć się na raz o dziś i jutro?

Osoby, które oprócz pomnażania majątku zainteresowane są również zabezpieczeniem siebie oraz swoich bliskich już teraz mogą skorzystać z rozwiązań, które stanowią połączenie ubezpieczenia z programami inwestycyjnymi.

W takich rozwiązaniach część regularnie opłacanej składki jest przeznaczana na ubezpieczenie, natomiast reszta jest alokowana w Ubezpieczeniowe Fundusze Kapitałowe (UFK). Oferta funduszy jest szeroka i umożliwia dopasowanie strategii inwestycyjnej do konkretnych preferencji inwestora.

W ramach inwestycji, można wybrać fundusze dłużne o niskim poziomie ryzyka, fundusze mieszane, a nawet fundusze akcyjne, charakteryzujące się najwyższym stopniem ryzyka i potencjalnie najwyższą stopą zwrotu. Część z tych rozwiązań wymaga uiszczenia wpłaty wstępnej. Forma polisy oraz jej zakres jest każdorazowo definiowany w umowie.

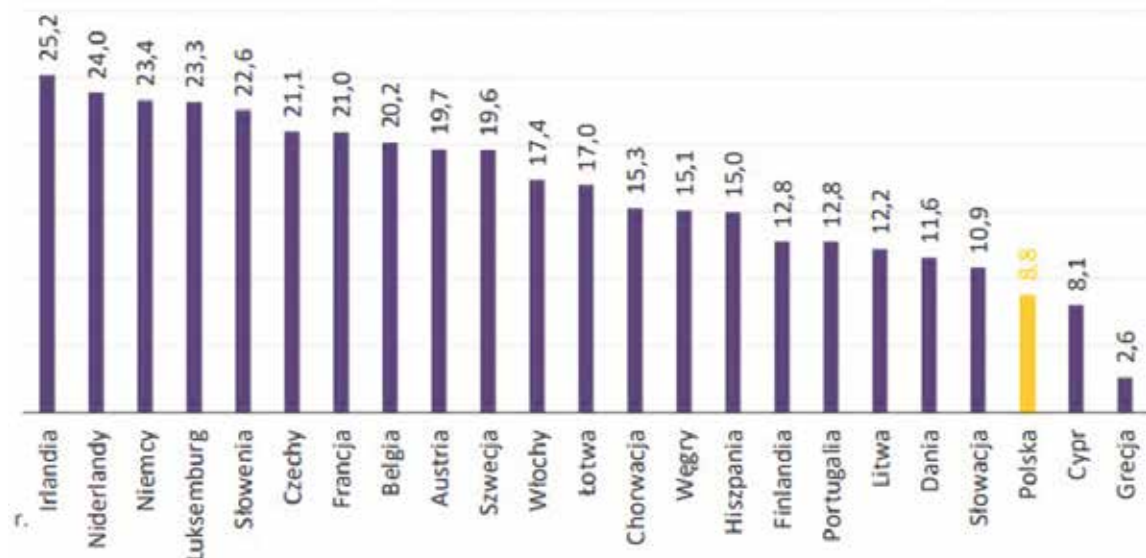
Należy pamiętać, iż tego rodzaju produkty są proponowane na określony czas, a wcześniejsze odstąpienie od umowy wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów. Wśród zalet takiego sposobu oszczędzania wymienić można fakt, że dzięki połączeniu obu rozwiązań, zwykle ubezpieczenie na życie jest proponowane w relatywnie korzystnej cenie.

To rozwiązanie nie jest jednak pozbawione wad, wśród których wymienić można choćby wysokie ryzyko inwestycyjne związane z UFK, konieczność odprowadzenia podatku od zysków kapitałowych, czy koszt odstąpienia przed zakończeniem umowy.

Czy warto inwestować w alternatywy?

W niepewnych czasach zyskują popularność alternatywne formy inwestowania. Inwestycje w złoto nie są już w polskim społeczeństwie traktowane jak coś nietypowego. Można relatywnie łatwo z nich skorzystać np. w formie zakupu funduszy inwestycyjnych opartych o cenę złota. Pozostałe formy niestandardowych inwestycji, jak dzieła sztuki czy monety to obecnie wciąż raczej nisza, z dość wysokim progiem wejścia zarówno kapitałowym, jak i poziomowi wiedzy specjalistycznej i trafności oceny danego przedmiotu, jako wartościowej inwestycji. Przy czym inwestycje w monety są relatywnie proste, a stopy zwrotu wypustów kolekcjonerskich monet w Polsce są relatywnie wysokie.

Podsumowując, chcielibyśmy zachęcić Polaków i Polki do pomnażania swoich oszczędności. Ogromny wachlarz możliwości inwestycyjnych pozwala skorzystać z nich osobom w każdym wieku i o różnej zasobności. Niestabilna sytuacja polityczna i rynkowa może powodować strach przed nowym podejściem do budżetu domowego, jednak to właśnie w trudnych czasach szczególnie ważne jest racjonalne podejście do bezpieczeństwa finansowego.



PRYWATNE UBEZPIECZENIE WAŻNYM UZUPEŁNIENIEM OBOWIĄZKOWYCH ŚWIADCZEŃ

Czasy, w których żyjemy, wystawiają nas na wiele prób i zmuszają do refleksji nad bezpieczeństwem własnym oraz naszych najbliższych. Dla wielu z nas priorytetem stało się dodatkowe zabezpieczenie na niepewną przyszłość i zbudowanie poduszki finansowej. Z danych Polskiej Izby Ubezpieczeń wynika, że na koniec trzeciego kwartału 2022 r. już co 10. Polak posiadał ubezpieczenie zdrowotne. Jest to niewątpliwie przejaw dużej odpowiedzialności oraz troski o najbliższych.

Joanna Walczuk

dyrektor ds. portfela produktów,
Nationale-Nederlanden

Zadaniem branży ubezpieczeniowej jest dbanie o bezpieczeństwo klientów. W obecnych czasach szczególnie zyskało to na znaczeniu. Dzisiaj klienci oczekują od produktów coraz więcej i za tym trendem podążają ubezpieczyciele. Oprócz wsparcia finansowego ważne jest, aby zapewnić im usługę, która rozwiąże problem tu i teraz – na przykład rehabilitację po wypadku czy hospitalizację. W ubezpieczeniach jest duża przestrzeń, żeby podążać za klientem, ale również pytać go

wprost, co jest dla niego istotne. Dla przykładu według informacji Nationale-Nederlanden – świadczenia finansowe wskazywane są jako trzeci pod względem istotności element. Najważniejsze są dla nich dostęp do specjalistów oraz szybkie leczenie i diagnostyka.

Szeroki wybór najlepszej ochrony

Na rynku klienci mają dostęp do szerokiego wachlarza produktów, które gwarantują różny zakres ochrony na wiele sytuacji. Polacy mogą dobierać polisy do swoich indywidualnych potrzeb i tworzyć pakiety, które zapewnią kompleksową ochronę. W badaniach przeprowadzonych przez firmę Research Collection na

zlecenie Nationale-Nederlanden klienci wskazali, że jednym z kluczowych czynników na etapie wyboru produktu ubezpieczeniowego jest personalizacja, a dla 61 proc. ten aspekt pozostaje równie istotny po podpisaniu umowy. Co więcej, młodzi ludzie niekoniecznie chcą ubezpieczyć się na wysoką kwotę, zależy im za to na bardzo dobrej ochronie na wypadek uszczerbku na zdrowiu. Pobyt w szpitalu, rehabilitacja to są bliskie im kategorie. Z kolei osoby, które zakładają rodzinę, mają już inne oczekiwania. Stawiają na możliwość zabezpieczenia kilku osób w ramach jednej polisy. Dla nich informacja o możliwości rozszerzenia jest szczególnie istotna, bo produkt rozwija się wraz z ich potrzebami.

Wsparcie doradcy

Produktów ubezpieczeniowych jest wiele, a wybór tego odpowiedniego może być dla niektórych wyzwaniem. W takiej sytuacji pomocą służą doradcy ubezpieczeniowi, którzy poznając i analizując potrzeby klientów, są w stanie dopasować idealnie skrojoną polisę, która zagwarantuje wsparcie w kluczowych dla danej osoby obszarach. Współcześnie doradcy wyposażeni są w nowoczesne

narzędzia, które pomagają im odpowiadać na zapotrzebowanie oraz reagować na ich zwyczajne. W tej chwili klienci w mniejszym stopniu oczekują kontaktu bezpośredniego, a bardziej spotkania w kanałach cyfrowych. Zauważamy, że zaczynają działać wielokanałowo – z jednej strony są otwarci na to, aby spotkać się fizycznie i dowiedzieć więcej o ofercie, z drugiej strony nie wykluczają zakupu produktów przez internet. Bywa też odwrotnie – najpierw przyglądają się produktom w sieci, a decyzję o zakupie podejmują dopiero po rozmowie z doradcą. Niezależnie od ścieżki wyboru zabezpieczenia, profesjonalna pomoc jest nieoceniona. Ważne jest, aby produkt zapewniał klientowi konkretne wsparcie i benefity, a nie pozorne poczucie bezpieczeństwa.

Zdrowie coraz ważniejsze dla Polaków

Wydarzenia ostatnich lat – pandemia, wojna na Ukrainie, a także zawirowania makroekonomiczne – zmieniły podejście Polaków do kwestii bezpieczeństwa i sprawiły, że podchodzą oni z dużą troską do zdrowia. Szczególnie jest to widoczne w danych rynkowych podsumowujących zakup produktów ubezpieczeniowych. W 2021 r. około 3,8 mln Polaków posiadało ubezpieczenie zdrowotne, czyli o prawie 500 tys. więcej niż rok wcześniej. Te liczby nieustannie rosną i coraz więcej osób decyduje się na dodatkowe zabezpieczenia. Stanowi to namacalny dowód na zmianę zachowań społeczeństwa i zwrot w kierunku polis ochronnych na życie. Wykupienie polisy dla niektórych może się wydawać nietrafioną inwestycją, ponieważ wychodzą z założeniem, że ich pewne rzeczy na pewno nie dotkną. Wielu z nas również odsuwa od siebie myślenie o chorobach czy nieszczęśliwych wypadkach. Niestety nie mamy żadnej pewności o przyszłość, dlatego warto zainwestować w spokojniejsze jutro i dobrać odpowiednie ubezpieczenie do swoich potrzeb.



W 2021 r. około 3,8 mln Polaków posiadało ubezpieczenie zdrowotne, czyli o prawie 500 tys. więcej niż rok wcześniej.

Długofalowe inwestowanie pozwala zadbać o bezpieczną przyszłość – o dostępnych na rodzimym rynku formach inwestowania i oszczędzania

Na początku grudnia tego roku poznaliśmy wyniki kolejnego Ogólnopolskiego Badania Inwestorów („OBI”), przeprowadzanego rokrocznie przez Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych („SII”). Wśród wielu pytań, które inwestorom SII zadaje co roku, pojawiło się jedno, które przykuło moją uwagę w kontekście III filaru emerytalnego. Brzmi ono: „Jeżeli w ramach reformy mogliśmy przenieść zgromadzone środki w OFE, to przenieśliśmy je...”.

Zdecydowana większość inwestorów biorących udział w OBI, bo 55,5 proc., jako miejsce depozytowania środków wskazała konto IKE, całkiem sporo, bo 15,1 proc. badanych wskazało konto IKZE, a 18,4 proc. nie wiedziało co zrobić. Pozostałe odpowiedzi są marginalne. W badaniu wzięło udział ponad 4 tys. inwestorów.

Wynik badania otrzymany na tak licznej próbie jest statystycznie istotny. Warto wziąć pod uwagę jasno sprecyzowaną odpowiedź badanych na to pytanie.

Konta IKE/IKZE są częścią składową tak zwanego III filaru, na którym osadzono nasz system emerytalny. Istotną cechą III filaru jest jego dobrowolność. Być może właśnie ta główna zaleta kont IKE/IKZE sprawia, że nie są one masowo wykorzystywanym przez inwestorów produktem, choć widać, że od kilku lat popularność tych rozwiązań rośnie. Są to rozwiązania o specjalnej konstrukcji, dedykowane osobom, które inwestują lub oszczędzają długofalowo, z myślą o emeryturze.



Eliza Dąbrowska

dyrektor ds. rozwoju usług
doradztwa inwestycyjnego
w Noble Securities S.A.

IKE to Indywidualne Konto Emerytalne. Prowadzenie takich kont oferuje wiele instytucji finansowych. Zajmują się tym m.in. powszechne towarzystwa emerytalne (PTE), towarzystwa funduszy inwestycyjnych (TFI), banki, towarzystwa ubezpieczeniowe

i domy maklerskie. Przy wpłatach na IKE obowiązuje ustawowy roczny limit wpłat, który wynosi 3-krotność przeciętnego prognozowanego miesięcznego wynagrodzenia na dany rok. W 2022 roku limit ten wynosi 17 766 zł. Niezależnie od tego, gdzie założyliśmy IKE, możemy posiadać tylko jeden taki rachunek. Największą zaletą IKE są korzyści podatkowe, czyli brak konieczności zapłaty 19 proc. podatku od zysków kapitałowych, jeśli wypłacimy środki po uzyskaniu uprawnień emerytalnych oraz dokonaniu wpłat co najmniej w 5 latach kalendarzowych lub dokonaniu ponad połowy wartości wpłat nie później niż na 5 lat przed złożeniem wniosku

o wypłatę. IKE nie można dzielić ze współmałżonkiem, ale zebrane na nim środki podlegają dziedziczeniu i nie podlegają podatkowi od spadków i darowizn.

IKZE to Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego. Tu także obowiązują limity wpłat i można posiadać tylko jeden taki rachunek. W 2022 roku limit wpłat na IKZE wynosi 7 106,40 zł oraz 10 659,60 zł dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. IKZE tym różni się od IKE, że musimy zapłacić 10 proc. zryczałtowany podatek dochodowy w momencie wypłaty środków, które obejmują nie tylko wygenerowany zysk, ale również sumę wpłat. Podatek

ten zapłacą również osoby, które odziedziczą środki z IKZE, ale nie zapłacą podatku od spadków i darowizn. Podstawowa zaleta IKZE kryje się jednak w tym, że wpłaty na IKZE możemy odliczyć od dochodu do opodatkowania. W konsekwencji możemy co roku płacić niższy podatek dochodowy lub otrzymywać zwrot od Urzędu Skarbowego. Także w przypadku tego rozwiązania występuje brak konieczności zapłaty 19 proc. podatku od zysków kapitałowych, jeśli wypłacimy środki po ukończeniu 65 lat oraz dokonaniu wpłat co najmniej w 5 latach kalendarzowych.

W ostatnich latach brokerzy obserwują wzrost zainteresowania maklerskimi rachunkami IKE/IKZE. Zazwyczaj przed końcem roku obserwujemy wzmożone zainteresowanie wśród Klientów, którzy chcieliby skorzystać z podatkowych zalet tych rachunków. Z danych publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego po pierwszym półroczu tego roku¹ wiemy, że instytucje finansowe prowadziły 797 125 kont IKE, z czego 89 818 w formie rachunku maklerskiego. Rachunków IKZE było 463 211, w tym 56 217 jako rachunki maklerskie. Popularność maklerskiego IKE/IKZE powoli rośnie i to zjawisko nie powinno

dziwić. Taki rachunek daje możliwość inwestowania w wiele atrakcyjnych rodzajów instrumentów finansowych. Najpopularniejsze to oczywiście akcje czy obligacje, ale zainteresowaniem Klientów cieszą się również certyfikaty inwestycyjne i ETFy. Noble Securities w swojej ofercie posiada maklerskie rachunki IKE oraz IKZE. Rachunek maklerski IKZE można otworzyć elektronicznie za pośrednictwem strony internetowej www.noblesecurities.pl, jak również, wraz z IKE, rachunek ten można otworzyć w jednym z oddziałów Noble Securities.

¹ https://www.knf.gov.pl/?articleId=79406&p_id=18; https://www.knf.gov.pl/?articleId=79405&p_id=18

Zgodność produktów i usług oferowanych przez NS z potrzebami, cechami i celami klienta, biorąc pod uwagę jego wiedzę i doświadczenie, weryfikowana jest przed podpisaniem Umowy IKE lub IKZE. Szczegółowe informacje o rachunkach IKE/IKZE oraz o ryzyku związanym z inwestowaniem dostępne są na stronie internetowej www.noblesecurities.pl w zakładce Dom maklerski / IKE i IKZE oraz O nas / Regulacje / Rachunek maklerski.

W OBAWIE PRZED JUTREM

Grupa Assay, polski fundusz venture capital inwestujący w innowacyjne startupy, wraz z agencją badawczą Maison & Partners po raz kolejny przyjrzał się podejściu Polaków do oszczędzania i inwestowania. W tegorocznej edycji badania dodatkowo uwzględniono dane i postawy wśród Niemców oraz Rumunów.

57 proc. Polaków posiada jakiekolwiek oszczędności (wzrost o 1 pp. w stosunku do ub. roku). Średnia wartość tych oszczędności to 35 809 zł, czyli nominalnie o 20 proc. więcej niż rok temu – jeśli jednak uwzględnimy inflację, to można uznać, że poziom posiadanych przez Polaków oszczędności istotnie się nie zmienił.

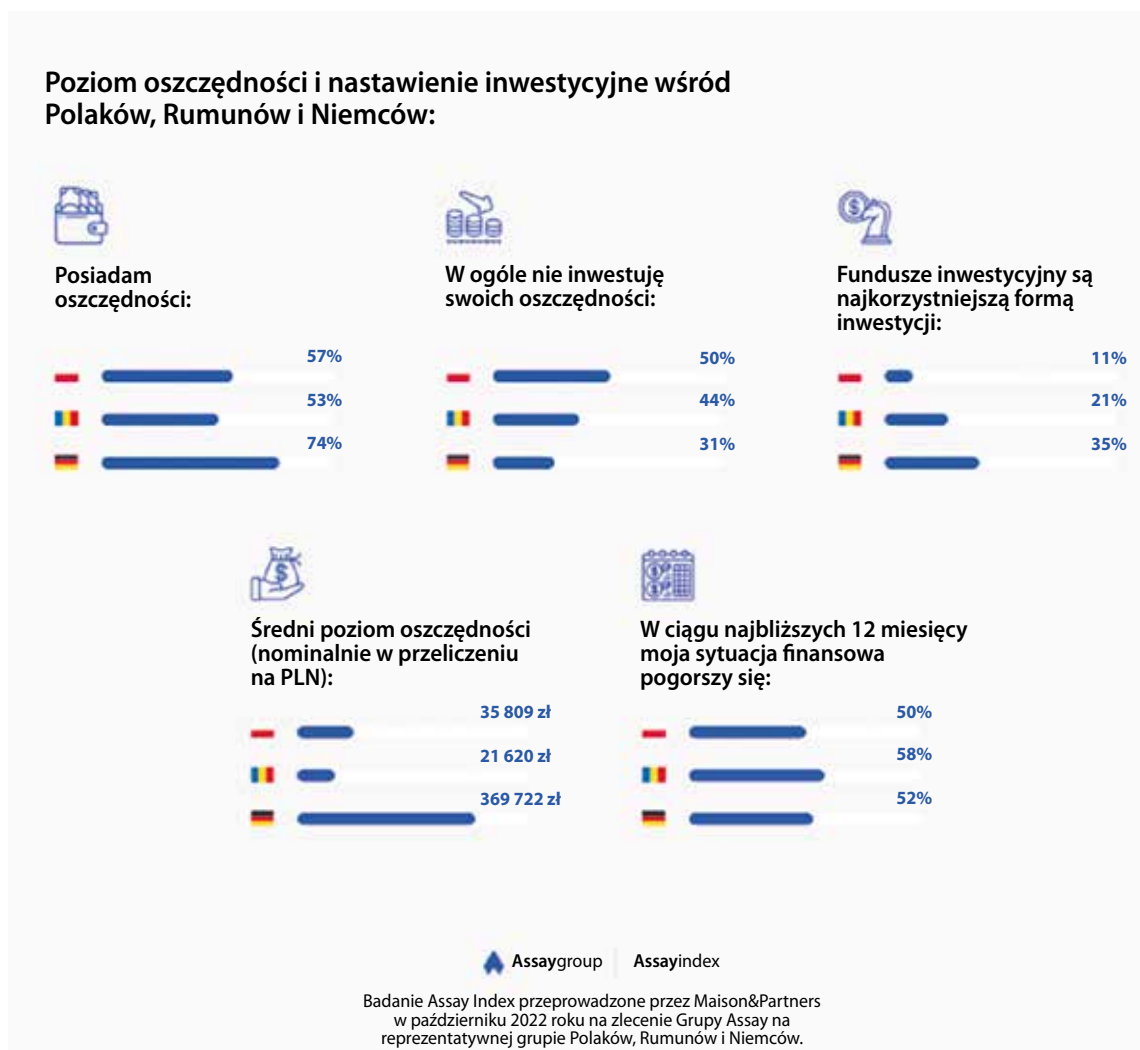
Dla porównania: Rumuni posiadają średnio w przeliczeniu ok. 22 tys. zł na swoich kontach (ok. 60 proc. wartości posiadanej przez Polaków), a Niemcy nawet ponad 370 tys. zł (ponad 10-krotnie więcej niż Polacy). Jednak realną wartość posiadanych oszczędności oszacować można dopiero z uwzględnieniem stosunku parytetu siły nabywczej do rynkowego kursu waluty kraju. Liczona w ten sposób średnia wartość oszczędności wynosi odpowiednio: ok. 60 tys. zł w przypadku Polski, ok. 39 tys. zł w przypadku Rumunii i ok. 342 tys. zł w przypadku Niemiec [1]. Także w tym wypadku mamy jednak do czynienia z ogromną przewagą mieszkańców Niemiec. Co istotne, różnice te nie mają większego wpływu na postrzeganie bieżącej sytuacji geopolitycznej przez mieszkańców trzech europejskich krajów: wszyscy mniej oszczędzają i inwestują ze względu na wojnę na Ukrainie i wysoką inflację.

– Wnioski z analizy porównawczej nie napawają optymizmem – wszystkie trzy nacje doświadczają efektów bieżącej sytuacji geopolitycznej. Niemcy dysponują największym doświadczeniem inwestycyjnym, z kolei Rumuni mają bardziej niż Polacy pozytywne nastawienie i gotowość do inwestowania. Choć to Niemcy wiodą prym w gotowości inwestycyjnej

ze wskaźnikiem Assay Index na poziomie 43 pkt., to tuż za nimi, na drugim miejscu, uplasowali się Rumuni ze wskaźnikiem 40 pkt., a potem Polacy – 34 pkt. Można zatem stwierdzić, że jako społeczeństwo mamy wiele do nadrobienia w obszarze podejścia do oszczędzania i inwestycji, a pomoc w tym może m.in. odpowiednia edukacja. Wielu z nas nie umie i nie chce inwestować, a pieniądze woli trzymać „w skarpecie” albo na nieoprocentowanym rachunku w banku, co w obecnej sytuacji rynkowej jest działaniem wbrew własnym finansom – mówi Łukasz Blichewicz, prezes zarządu Grupy Assay.

Mądry Polak po stracie?

Co drugi posiadający oszczędności Polak w ogóle nie inwestuje (co oznacza, że inwestuje tylko 22 proc. ogółu Polaków), a do aktywnego inwestowania przyznaje się 38 proc. respondentów posiadających wolne środki. Warto jednak zaznaczyć, że odsetek osób niemających doświadczenia w inwestowaniu i niemających pochwalić się oszczędnościami zmalał w porównaniu do 2021 roku z 61 proc. do 56 proc. Najczęściej doświadczenia inwestycyjnego nie mają kobiety, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub średnim, zarabiający 1-2 tys. zł miesięcznie. Kiedy już decydujemy się, by pomnażać kapitał, działamy zachowawczo: 39 proc. z nas odłożone pieniądze przechowuje na kontach oszczędnościowych (rok temu było to 34 proc.), a 26 proc. wybiera nieoprocentowane konto osobiste (zauważalny spadek o 13 p.p. rok do roku). Z 25 proc. do 20 proc. rok do roku spadł odsetek Polaków trzymających oszczędności



w domach. Posiadanie jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, inwestowanie na giełdzie czy nawet zakupy obligacji skarbowych to wciąż awangarda, na którą decyduje się zaledwie niewielka część posiadających oszczędności mieszkańców Polski. Potwierdzają to inne wyniki z raportu Assay Index: 56 proc. badanych wskazuje, że aby inwestować trzeba mieć dużą wiedzę ekonomiczno-finansową, 37 proc. jest przekonanych, że do inwestycji niezbędne są duże pieniądze, a 31 proc. badanych uważa, że inwestowanie jest tylko dla ryzykantów. Jednocześnie tylko 16 proc. respondentów jest zdania, że aktualna oferta instrumentów finansowych jest korzystna dla inwestorów.

Wolimy przeżyć niż pomnożyć
Spośród mieszkańców trzech badanych państw to właśnie w Polsce

najwięcej jest osób, które posiadają oszczędności, ale nigdzie ich nie inwestują. Mało tego, niemal co czwarty Polak (22 proc.) wolne środki przeznaczyłby na konsumpcję. Na taki krok zdecydowałibyśmy się częściej nawet niż zamożni Niemcy (17 proc.) czy nieco ubożsi Rumuni (16 proc.). Brak nam jednak przy tym kultury inwestycyjnej, dlatego najrzadziej ze wszystkich nacji nadwyżkę pieniędzy przeznaczylibyśmy na inwestowanie. – Brakuje nam nie tylko świadomości, jak ważne jest oszczędzanie, ale i wiedzy o dostępnych sposobach aktywnego inwestowania. Bezpośrednie zakupy na giełdzie czy inwestycje w fundusze – nawet z pomocą doświadczonego doradcy – traktujemy raczej jako fanaberię dla wąskiego grona elitarnych inwestorów niż produkty dostępne dla każdego – to duży błąd. Podobnie sprawa ma się z ograniczonym zaufaniem Polaków do innowacji – to dlatego rzadziej niż Niemcy i Rumuni jesteśmy skłonni decydować się na inwestycje w startupy (np. przez fundusze ASI). Pozostaje jednak mieć nadzieję, że niewielkie zmiany na plus odnotowane we wszystkich komponentach Assay Index to załączek długofalowego trendu, który w najbliższych latach przełoży się na zwiększenie świadomości i pogłębienie doświadczeń Polaków w obszarze inwestycji – mówi Łukasz Blichewicz, prezes Grupy Assay.

W co najchętniej inwestują Polacy

W sferze deklaracji za najkorzystniejsze uważamy inwestowanie

„
Co drugi posiadający oszczędności Polak w ogóle nie inwestuje (co oznacza, że inwestuje tylko 22 proc. ogółu Polaków), a do aktywnego inwestowania przyznaje się 38 proc. respondentów posiadających wolne środki.

w to, co namacalne. Podobnie jak w roku ubiegłym królują nieruchomości i metale szlachetne (odpowiednio 58 proc. i 34 proc. wskazań). Choć odsetek Polaków, którzy deklarują brak jakichkolwiek doświadczeń związanych z inwestycjami, zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku o 5 p.p., nie możemy mówić o znacznym wzroście zainteresowania tzw. aktywnymi instrumentami, takimi jak akcje czy fundusze inwestycyjne. A tylko te w obliczu rekordowo wysokiej inflacji posiadają potencjał, aby chronić nas przed utratą wartości zgromadzonych oszczędności. Nagły zwrot w kierunku lokat nie pomoże, ponieważ nawet najkorzystniejsze obecnie oferty wiążą się z oprocentowaniem dwukrotnie mniejszym od poziomu inflacji. Choć

Negatywna ocena aktualnej i przyszłej sytuacji finansowej Polaków



Źle lub bardzo źle swoją sytuację finansową ocenia:

28% vs **25%**
w roku 2022 vs w roku 2021



Pogorszenie swojej sytuacji finansowej w ciągu kolejnego roku przewiduje:

50% vs **17%**
w roku 2022 vs w roku 2021

Assaygroup | Assayindex

Badanie Assay Index – wskaźnik gotowości inwestycyjnej Polaków, Rumunów i Niemców przeprowadzone przez Maison&Partners w październiku 2022 roku na zlecenie Grupy Assay

Gotowość Polaków do inwestowania w poszczególne kategorie w latach 2021-2022



nie jest to jeszcze dostrzegalne w czynach, warto odnotować, że w sferze deklaratywnej coraz większe grono Polaków zwraca się w kierunku akcji (wzrost z 10 proc. do 16 proc. wskaźnika) jako – w ich odczuciu – produktów inwestycyjnych o większym niż wcześniej potencjale. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że w kolejnych latach będziemy odnotowywać wzrost odsetka respondentów, którzy skorzystali z tych instrumentów – mówi Milena Krasuska, Chief Operations Officer w Grupie Assay.

Niemcy i Rumuni lepiej niż Polacy wiedzą, jak oszczędzać i inwestować

Nie dziwi, że Niemcy posiadają znacznie więcej oszczędności niż Polacy i Rumuni. Istotny jednak jest sam fakt ich posiadania: aż 74 proc. Niemców posiada odłożone środki, podczas gdy dla Polaków wskaźnik wynosi 57 proc., a dla Rumunów – 53 proc. Wśród trzech zbadanych nacji Niemcy wiodą ponadto prym w inwestowaniu swoich oszczędności. 42 proc. Niemców posiada doświadczenia inwestycyjne i najchętniej wybiera metale szlachetne (50 proc.), fundusze inwestycyjne (35 proc.) oraz akcje i obligacje (34 proc.). Z kolei doświadczonych inwestorów w Rumunii jest 23 proc., a preferowane przez nich kategorie inwestycyjne to nieruchomości (50 proc.), metale szlachetne (46 proc.) oraz fundusze inwestycyjne i obligacje (po 21 proc.). Tylko 17 proc. Polaków posiada doświadczenia inwestycyjne, a najczęściej dokonuje inwestycji w nieruchomości (58 proc.), metale szlachetne (34 proc.) i obligacje (21 proc.). Co jednak interesujące, to mieszkańcy Rumunii wykazują się wysokim wskaźnikiem pozytywnego nastawienia i gotowości do inwestowania nawet mniejszych kwot. – Niemcy jako społeczeństwo wysokorozwinięte osiągają najwyższe wyniki indeksu. Nie jest to dużym zaskoczeniem, gdyż mieli oni czas skonsolidować swoją wiedzę i przekonania tak, aby efektywnie wykorzystywać je w praktyce. Polacy są wciąż na pozycji społeczeństwa rozwijającego się. Wprawdzie nasz potencjał inwestycyjny wzrasta, nadal brak nam jednak doświadczenia. Jesteśmy nastawieni na konsumpcję – wolimy wydawać niż inwestować nadwyżki finansowe, ale też boimy się inwestowania. W tym zakresie sporo

brakuje nam do Rumunów, którzy wykazują wyższy potencjał inwestycyjny i przekonania, nawet jeśli mają niższą bazę finansową – mówi prof. Dominika Maison, profesor UW, prezeska firmy badawczej Maison & Partners, która zrealizowała badanie na zlecenie Assay Group.

Rumuni udowadniają: nie trzeba mieć dużo, by zacząć inwestować

Assay Index – oparty na autorskiej metodologii wskaźnik prezentujący postawę społeczeństwa wobec inwestowania – składa się z trzech komponentów: Doświadczenie, Potencjał i Przekonania. W 2022 r. Assay Index w skali od 0 do 100 punktów (gdzie 100 jest wartością, którą uzyskuje osoba „najbardziej gotowa inwestycyjnie”) dla Polski wyniósł najmniej spośród badanych nacji – jedynie 34 punkty. Wartość Assay Index dla Niemiec wyniósł 43 punkty, a dla Rumunii 40 punktów. We wszystkich trzech komponentach najniższą wartość osiągnęli Polacy. W tym roku komponent Doświadczenie związany z zachowaniem w obszarze oszczędzania i inwestowania w przypadku Polski wyniósł dokładnie tyle, ile w roku 2021 – 22 punkty, podczas gdy u Rumunów to 24 punkty, a u Niemców 33. Komponent Potencjał, który pokazuje otwartość wobec inwestowania, w przypadku Polski wyniósł o 3 punkty więcej niż rok wcześniej, czyli 31. To największa pozytywna zmiana w stosunku do 2021 r. To zarazem wciąż dużo mniej niż w przypadku Rumunii (39 punktów) oraz Niemiec (40 punktów). W przypadku komponentu Przekonania, czyli nastawienia do instrumentów inwestycyjnych oraz inwestowania w ogóle, pierwszą lokatę zdobyli Rumuni, osiągając aż 56 punktów. Niemcy plasują się zaraz za nimi z wynikiem 55 punktów, natomiast i w tym przypadku Polacy zajmują ostatnie miejsce z wynikiem 50 punktów. To wynik lepszy o 1 punkt w stosunku do zeszłego roku. – Rezultaty Assay Index ukazują szczególną otwartość mieszkańców Rumunii na inwestowanie i są dowodem na to, że aby inwestować, wcale nie trzeba dysponować wielkimi kwotami. Różnica między odsetkiem osób, które nigdy w życiu nie miały do czynienia z żadnymi inwestycjami

w Polsce i Rumunii wynosi aż 12 pp. na korzyść Rumunów – mówi Iwo Rybacki, członek zarządu Grupy Assay. – To istotna przewaga, dlatego z tym większym uznaniem należy podejść do entuzjazmu mieszkańców Rumunii, którzy, choć nie mają tak dużych doświadczeń inwestycyjnych, jak Niemcy, cechują się co do zasady pozytywnym nastawieniem do tego tematu – dodaje Iwo Rybacki.

Jedną z opcji coraz częściej wybieranych przez mieszkańców Rumunii oraz naszych zachodnich sąsiadów są inwestycje w Alternatywne Spółki Inwestycyjne (ASI), o których słyszało już 38 proc. Niemców i 33 proc. Rumunów i tylko 13 proc. mieszkańców Polski. Jak się okazuje, na tę formę inwestowania pieniędzy najbardziej otwarci są Rumuni: aż 41 proc. z nich uważa inwestowanie w ASI za interesującą opcję – o 6 p.p. więcej niż ma to miejsce w odniesieniu do Niemców i o 17 p.p. więcej niż Polaków.

Pandemia, wojna, inflacja – przyszłość w ciemnych barwach

Pandemia COVID-19, a po niej wojna na Ukrainie i związana z nią wysoka inflacja mają wpływ na całą Europę. Według oficjalnych danych rok do roku wskaźnik inflacji (CPI) w październiku 2022 roku wyniósł odpowiednio 17,9 proc. dla Polski, 10,4 proc. dla Niemiec i 15,3 proc. dla Rumunii. W tej sytuacji trudno się dziwić, że swoją obecną sytuację finansową źle ocenia 28 proc. Polaków, 38 proc. Rumunów oraz 33 proc. Niemców. W związku z dużym wzrostem cen swoje podejście do inwestowania i oszczędzania najbardziej zmienili Rumuni, mocno ograniczając nowe inwestycje – ponad połowa z nich mniej oszczędza i inwestuje. Polacy i Niemcy działają mniej zachowawczo, choć i tu widać coraz wyraźniejsze sygnały świadczące o zaciskaniu pasa. Przedstawiciele wszystkich badanych nacji są zgodni, że ich sytuacja finansowa w ciągu najbliższych 12 miesięcy ulegnie pogorszeniu (wskazuje tak 50 proc. Polaków, 58 proc. Rumunów i 52 proc. Niemców). Dla Polaków dodatkowym czynnikiem negatywnie wpływającym na nastroje jest tzw. Polski Ład – aż 41 proc. badanych uważa, że ich sytuacja finansowa uległa pogorszeniu w związku z wprowadzeniem nowych przepisów podatkowych.

bossaStaticaTrader

1 ekran aplikacja

- bST nowoczesna platforma transakcyjna
- możesz wypróbować w pakietach **Zielonych**
- rynkowa klasyka w wersji transakcyjnej
- Statica z modułem zleceń
- koszyk zleceń – oneClickTrading
- formatka zleceń – wersja jasna i ciemna

BOSSA | DOM MAKLEWSKI
 BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A. STANDARD DLA WYMAGAJĄCYCH

Centrala: ul. Marszałkowska 78/80, 00-517 Warszawa,
T: (+48) 22 50 43 104 / www.bossa.pl

Nasze Oddziały: Gdańsk / Katowice / Kraków / Łódź / Poznań / Rzeszów / Warszawa / Wrocław
Agent DM: Bielsko-Biala / Koszalin / Olsztyn / Szczecin

BOSSA BOSSAFX BOSSAFUND

Informacje zamieszczone powyżej mają charakter reklamowy i promocyjny. Informacje te nie są materiałem mającym charakter zindywidualizowany i nie stanowią rekomendacji sugerującej określone zachowania inwestycyjne oraz zobowiązania, że klient osiągnie zysk lub zmniejszy swoje straty. DM BOŚ S.A. nie gwarantuje osiągnięcia określonego wyniku oraz nie ponosi żadnej odpowiedzialności za decyzje inwestora podjęte w oparciu o informacje zamieszczone powyżej, w tym za jakiegokolwiek szkody będące rezultatem wykorzystania tych informacji. Informacje zamieszczone powyżej nie stanowią oferty (w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny) sprzedaży lub kupna instrumentów finansowych ani też nie stanowią porady inwestycyjnej lub doradztwa inwestycyjnego, nie są też wskazaniem, iż jakiegokolwiek inwestycja lub strategia jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestycje w instrumenty finansowe obarczone są ryzykiem inwestycyjnym. Szczegółowe informacje dotyczące pobieranych przez DM BOŚ S.A. opłat związanych z korzystaniem z poszczególnych pakietów określone zostały w „Tabeli opłat i prowizji maklerskich Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. – rynek kasowy”. Zasady korzystania z Aplikacji bossaStaticaTrader określone zostały w „Warunkach korzystania i bezpieczeństwo Aplikacji bossaStaticaTrader”. Więcej informacji o instrumentach finansowych i ryzyku z nimi związanym, w tym wyżej wymienione dokumenty dostępne są na stronie internetowej www.bossa.pl